

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 3. Sierpnia. — Cesarsko-rossyjska wojenna korweta Ariadne przybyła do naszego portu.

Triest, 2. Sierpnia. — Kadeci naszej marynarki udali się wczoraj wieczorem w podróż instrukcyjną. Korweta Karolina wypłynęła do Neapolu i Algieru, bryg Pilades do Mesyny, Syrakuzy, Katanii i Malty, korweta Titania i szoner Delfin do Dalmacji. Arcyksięcia Maxa przyjmowano uroczysto w Antiwari. Zaraza winogron w Dalmacji ustaje.

Konstantynopol, 26. Lipca. — Gospodarowie w księstwach naddunajskich wypowiedzieli porcie posłuszeństwo i odmówili płacenie trybutu.

Paryż, 4. Sierpnia. — Pays znów wynurza nadzieję, że Rossya ostatnie propozycje z Wiednia wysłane przyjmie, a więc pokój będzie utrzymany.

Berlin, 6. Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać porucznikowi z 3go oddziału pionierów Monsterbergowi w Magdeburgu, medal na wstędze za ocalenia życia; tudzież tajemnemu nadregistratorowi Balke tytuł tajnego radcy kancelaryi, tajn. rewizorowi obrachunków, radcy obrachunkowemu Bergmann tytuł tajnego radcy obrachunkowego i tajn. rewizorowi obr. Sier tytuł radcy obrachunkowego.

Berlin, d. 5. Sierpnia. — National-Zeitung donosi, że na dniu 1. b. m. w eremitażu pod Kopenhagą odbyło się posiedzenie rady stanu, na którym król duński podpisał akt stanu, na mocy którego książę Krystyan Glücksburg powołany będzie na tron duński, po wygaśnięciu potomstwa Fryderyka III. płci męskiej, iż że konwencya ze Szwecyą potwierdzoną została zbrojnej neutralności, na przypadek wojny w skutek sprawy wschodniej.

Z Heidelberga donoszą, że oddalony profesor Gervinus z swojej posady, powołany został na profesora do Zürich, ale tej posady nieprzyjął.

(Kor. Cz.) — Sprawa wschodnia biega po wszystkich stolicach europejskich, nie znajdując końca. — Teraz znajdują się ma w Wiedniu, gdzie 24. b. m. posłowie angielski, francuski, austriacki i pruski rozpocząć mieli konferencyę, w których dotąd posłowie rossyjski i turecki nie mają udziału, albo dla tego, że nie odebrali dotąd instrukcyi, albo że oczekują, dopóki się czterej pierwsi na jaki projekt nie zgodzą. Tak pisze Morning Post. Podobną wiadomość donosi z Wiednia korespondent do tutejszej Nationalzeitung, nadmieniając, że podstawą tych konferencyi jest projekt zgody podany przez Prusy, który miał przed innymi, podobnymi w zasadzie lecz różnemi w formie, znaleźć przyjęcie w Petersburgu. Austria i Prusy weszły w bliższe nad projektem tym narady, gdy i posłowie zachodni odebrali zlecenie, aby wzięli w nich udział. Właściwą myślą tego nowego obrotu rzeczy ma być przeciwstawienie interwencyi dwóch państw niemieckich, interwencyi dwóch państw zachodnich. Z tych wiadomości, które was z Wiednia, jeżeli są prawdziwe, dość już były powinny, trzebaby wyciągnąć wniosek, że skoro jeszcze dotąd projekt zgody nie jest wygotowany, układy w sprawie wschodniej nietylko nie skończyły się, lecz zaledwie się rozpoczęły. Zgadzałoby się to z tem, co przed kilku dniami lord Russel powiedział w parlamencie angielskim. Lecz dość na dziś o sprawie wschodniej. Nie można o niej nie pisać już dla tego, aby nie wyjść z ciągu rzeczy, i ulżyć wam przynajmniej w części mozola codziennego przeglądu.

Dzienniki niemieckie zaczynają się trudnić szczegółowo treścią memoriału episkopatu prowincyi kościelnej górnego Renu. Polemikę zostawiam na stronie. Ważniejszą jest, znać żądania biskupów, które w rzeczonym memoriale są szczegółowo dotknięte i motywowane. Te są: obsadzenie kościelnych urzędów i prebend; wolny i bez mieszania się państwa prowadzony popis duchownych; kościelne sądownictwo duchownych; wychowanie duchowieństwa, mianowicie: 1) we względzie nauki teologii, prawo biskupów do zakładania, respective do utrzymania kościelno teologicznych, od uniwersytetu odłączonych instytutów naukowych i seminarjów, z szczególnem uwzględnieniem seminarjów mogunckiego; 2) we względzie niższych konwiktorów i seminarjów dla chłopców, prawo biskupów do wyłącznego niemi dyrygowania; usunięcie tytułu stołu (Tischtitel) panującego; udzielanie nauki religii, bądź w wyższych, bądź w niższych szkołach, tak że tenże ma być jedynie od biskupów zawisłym i pod wyłączną ich dyrekcją i dozór oddanym,

a to w taki sposób, aby ani professor ani docent teologii na uniwersytecie, ani w ogóle nauczyciel religii nie mógł uczyć, nie będąc do tego przez biskupa upoważnionym, oraz aby biskup upoważnienie to mógł mu w każdym czasie odebrać; zniesienie »placet«; prawo do odprawiania misy ludowych bez poprzedniego pozwolenia państwa; prawo do założenia klasztorów i kościelnych towarzystw; władza wymierzania kościelnych kar przeciw osobom świeckim, aby utrzymywać je w dopełnianiu obowiązków kościelnych; nieograniczona wolność w znoszeniu się z głową kościoła; wyłączenie wszelkiego wpływu rządów w wyborach biskupów, kanoników kapitulnych i prebendarzy, oraz w mianowaniu wikaryuszów jeneralnych; stała i pewna dotacya biskupstw, respective wyłączenie tejże z majątku państwa, i oddanie jej kościołowi w zupełną posiadłość, administracyą i użytek; administracya majątku kościelnego i prawo dysponowania nim. Nakoniec żądają biskupi we względzie szkół, aby te szkoły, które z funduszów czysto kościelnych były założone, uznane były za szkoły kościelne; aby katolicy zwierzchnicy kościoła mieli dyrekcją i dozór nad takowemi szkołami; aby kościołowi wolno było, nowe szkoły zakładać; aby szkoły komunalne zniesiono a na ich miejsce szkoły konfesyjonalne były zaprowadzone; aby w ogóle nauczyciele katolicy, oprócz umieszczenia swego przez rząd, odbierali także kościelną misyą od biskupa, którą tenże dawać im będzie, skoro złożą przed nim wyznanie wiary i obietnicę, że powinności religijnej wychowania wedle zasad wiary katolickiej wnieć dopełniać będą, aby biskup wyzutych z religii nauczycieli mógł oddać, i aby sam albo przez mianowanych przez się komisarzy miał prawo dozorowania i wizytowania szkół. — Wychodzące w Sztutgardzie pismo Deutsches Volksblatt czyni obszerniejsze wyjątki z memoriału biskupów, z których okazuje się, że w sporze, o którym tu mowa, biskupi odnoszą się li do instancyi ojca św. i że tylko do tego się zastępują, co przez niego we względzie żądań ich przyjętem i postanowionem będzie. Memoriał nosi datę w Friburgu 18. Czerwca 1853. i podpisany jest przez arcybiskupa friburgskiego i biskupów limburgskiego rothenburgskiego, fuldeńskiego i mogunckiego.

Królestwo polskie.

Z nad granicy polskiej, 1. Lipca. — Feldmarszałek Paszkiewicz wysłał w tej chwili księcia Orłowa Denisowa z rozkazami do Żytomierza, gdzie się teraz znajduje główna kwatery 3. korpusu piechoty, która massami idzie do księstw naddunajskich. Po wkroczeniu 4 korpusu do księstw naddunajskich, korpus ten zajął wszystkie stanowiska na Podolu i Wołyniu i nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że skoro kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się nad Dunajem, korpus ten uda się do księstw naddunajskich. W miejsce generała Offenberga dowódcy tego korpusu, który zachorował, został mianowany generał porucznik Osten Sacken, który dawniej dowodził 4 korpusem. Przydano jemu, tudzież dowódcy kawalerii generałowi Grotenhelm bardzo zdatnych wyższych oficerów i adjutantów. Równie kawalerya 3 korpusu, pułki ułanów arcyksięcia Alberta i Konstantyna Mikołajewicza, tudzież pułki uzarów Radeckiego i Hessenkasselski opuściły Mińsk i Mohilew i spieszą do księstw naddunajskich. Tak wschodnia sprawa stała się sprawą honorową Rosyan i po tej cenie teraz tylko może być rozwiązana. Tak przynajmniej dał się słyszeć jeden rossyjski generał podczas uroczystości imienin wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza w dniu 27. b. m. w Warszawie. Spodziewać się więc należy, że przy panującym uniesieniu w Rosyi za wojnę, ani myśleć można, aby pokój mógł zagrozić honorowi rossyjskiemu, o którego utrzymanie według rossyjskich oświadczeń głównie teraz chodzi. (Allg. Ztg.)

— Spodziewamy się w Warszawie cesarza rossyjskiego w połowie Sierpnia, jeżeli nie zajdzie tymczasem krwawa rozprawa nad Dunajem. Bo chociaż wszystkie dzienniki na zachodzie szeroko i wymownie prawią o pokoju, to tu wszystkie czyny w milczeniu daleko wymowniej mówią za wojnę. Armie rossyjskie wszystkie są w pochodach, a to wcale nie wygląda na pokój. Począty, najwyższy dozór nad wszystkiemi władzami w księstwach naddunajskich przeszły w ręce Rosyan. Na rozmowy i pisma bacznie zwracają oni oko. List który tu do Warszawy z Jas przemyconym został, skreśla wypadki w naddunajskich księstwach w bardzo smutnych kolorach. Handel, komunikacye wszystkie ustały, a nawet w Warszawie to samo już się daje we znaki. Wszyscy oczekują z wytężoną ciekawością, co się stanie na wschodzie.

Francya.

Paryż, 2. Sierpnia. — Cesarz był wczora na polowaniu w lesie St. Germain i jadł obiad z gośćmi na to polowanie zaproszonymi w pawilonie głuchych. Podróż do Pireneów z pewnością w tym roku nieprzyjdzie do skutku. Do zamku w Pau, nadeszło, jak *Monitor* pirenejski donosi, rozporządzenie, aby zaniechać wszelkie przygotowania na przyjęcie cesarstwa.

— Liczba fabryk cukru z buraków we Francji wynosi 337, to jest 8 więcej, jak w roku 1852. Spożywanie cukru podwyższyło się w ciągu ostatniego roku o 86,255,470 kilogramów i wynosiło prawie ósmą część więcej, aniżeli w roku poprzedzającym.

— Minister marynarki wrócił wczora z Bordeaux, natomiast minister wojny wyjechał dziś do Lionu, celem obejrzenia korpusu armii w okolicy tego miasta rozpolożonego. Wczora był w obozie Satory, gdzie odbyły się manewry z ogniem, do których sam ułożył programat. Minister sam wojskiem dowodził.

Członkowie rady stanu byli u cesarza w St. Cloud wczora na pożegnaniu. Rozjeżdżają się na dwu miesięczne ferie.

Dziewięć koni przybyło do Bajonny z Madrytu, przeznaczonych dla dworu cesarskiego. Pięć z nich podarowanych zostało cesarzowi przez księcia Albe, cztery zaś są małe koniki na pół dzikie, są własnością cesarzowej, mimo to zwykła była się powozić niemi sama cesarzowa.

— Dnia 8. Sierpnia rozpocznie się przed sądem policji poprawczej w Nimes proces polityczny. Osób w nim jest 14 uwikłanych. Oskarżone są o sprzysiężenie naprzeciw bezpieczeństwu państwa.

— Według sprawozdania gubernatora francuskiej Gujany wynosiła liczba wszystkich deportowanych 2091, z tych 1260 było na wyspie zbawienia, reszta zaś na wyspach zwanych: matką wysepką, górą srebrną, św. Jerzy i Kajenna. Stan zdrowia tych deportowanych był zadowalający, lubo 100 galerowych więźniów przybyło z Francji w podeszłym wieku i wycieńczonych na siłach z powodu długoletniego więzienia. Ci zostawali w lazaretach. Po tych wyspach stawiają teraz koszary, warsztaty, lazarety i więzienia z celami.

— Pays odwołując się do austriackich dzienników, twierdzi, że układy w sprawie wschodniej ani na chwilę nie zostały przerwane, a chociaż nie tak spieszenie postępują, jak tego sobie życzy zniecierpliwiona publiczna opinia, jednakowoż prowadzą dalej dzieło pokoju. Dotąd dyplomacya nie zwątpiała jeszcze o utrzymaniu pokoju i nie ustąpiła miejsca rozprawie wojennej.

Patrie powiada że dwie rzeczy są pewne, naprzód, że Francya i Anglia nie przystają na propozycje Brucka, a powtóre że Austria, Francya i Anglia zgadzają się na przedłożenie wspólne nowego projektu do układów. Z tego powodu spodziewać się należy rychłego załatwienia sprawy. Żadne ultimatum nie będzie wysłane do Rosji, ale natomiast pewien rodzaj odezwy będzie jej przedłożony, w której bez ogródki wypowiedzą mocarstwa zachodnie swoje zamiary. Jeżeli przeto Rosya nie ma zamiaru zdobyć, jeżeli, jak oświadczyła, nie nieprzedsiewzięć przeciw prawu i panowaniu sultana, jeżeli w rzeczy samej przywiązuje jakąś wartość do utrzymania pokoju, natenczas pokaże to teraz w obec świata w sposób taki, jaki przystoi jej i mocarstw honorowi.

(*Kor. Cz.*) Paryż, d. 27. Lipca. — Po onegdajszym kilkunasto-godzinnym deszczu, mamy znowu czas pogodny i ciepły. Kiedy nareszcie pogoda się ustali i wybawi Francją z nieurodzaju? Co do mnie radbym bardzo być uwolnionym od potrzeby dawania monotonnych nowin o słońcu i deszczu.

— Wyrok sądu kasacyjnego w sprawie tajemnicy listów, wiele jeszcze umysły zajmuje. Mówią, że rząd uważając sąd kasacyjny za siedlisko rojalizmu, chce koniecznie rzecz odrobić. Ma on nadzieję, że sąd apelacyjny, któremu przypadnie powtórne rozstrzygnięcie sprawy korespondentów, nie przyjmie motywów sądu kasacyjnego i ulegalizuje przejmowanie listów przez prefekta policji. W razie przeciwnym, prokurator generalny ma złożyć rekurs do połączonych wydziałów sądu kasacyjnego. W ostatnim przypadku, rząd spodziewa się, że p. Troplong przydując osobiście połączonym wydziałom, zwalczy opozycję i prawną doktrynę sędziów.

Dnia 3. Sierpnia, adwokaci paryzcy obiorą nowego Bâtonnier i nowych radców. Przy tej sposobności, chcą oni wystąpić znowu z opozycją i odrzucić kandydaturę rządowego. P. Berryer ma najwięcej nadziei, że będzie wybranym bâtonnier na rok 1854.

— Dnia 17., piękna własność Neuilly, w której przepędzała lato familia orleańska, będzie wystawiona na licytację. Rząd ją kazał wystawić na sprzedaż w 14 częściach. Część, w której znajduje się zamek obejmuje tylko ogród z wyspą sekwańską.

— Pan Persigny kupił zamek w Maisons, który niegdyś należał do księcia Kondusza. Zamek ten przeszedł potem w posiadanie bankiera Lafitte, dziadka pani Persigny. Lafitte oszczędził zamek oddzielając od niego park, ale tak jak jest, jest on jeszcze jednym z pięknych siedlisk wiejskich w okolicach Paryża. Nie daleko od Maisons znajduje się bogata kampania p. Barocha.

— Członkowie rodziny cesarskiej i dygnitarze rządowi są w posiadaniu pięknych majątków wiejskich. Mówią, że jeden z dygnitarzy chce zakupić zamek Neuilly. Cesarstwo przejeżdżając się często między Neuilly a St. Cloud na jachcie cesarskim Eugenia. Jacht ten lśni się od ozdób i złota. Kształt jego jest uroczy. Cesarz kazał umeblować na nowo w Tuilleryach sypialny pokój cesarzowej. Umeblowanie ma kosztować milion franków.

— Na rozkaz cesarza, minister finansów zajął się przygotowaniem regulaminu, na mocy którego urzędnicy administracyjni będą mieli prawo brania urlopów. Będzie to wielkie dobrodziejstwo dla urzędników pozbawionych wakacji.

— Wczoraj odbyło się w przytomności cesarstwa, w wiosce Saint-Leu nabożeństwo za duszę króla holenderskiego, ojca cesarza zmarłego we Florencji r. 1846. Wszyscy dygnitarze cesarscy byli nabożeństwu temu przytomni.

— Onegdaj z polecenia cesarza, książę Napoleon rozdał nagrody artystom, którzy wystawili swe prace w ostatnim salonie. Pan Rodakowski otrzymał *mention honorable*.

— Po departamentach odbyło się kilka elekcji na radców departamentowych, *conseillers généraux*. Wszyscy kandydaci rządowi utrzymali się.

— Wczorajszy *Monitor* ogłosił dekret reorganizujący inspekcję departamentów. Zlał on dwa rodzaje inspektorów w jedno, oznaczył departament, który każdy z inspektorów ma przeglądać, ale inspektorów pozbawił dawniej przepisanych honorów. Nastąpiło to w skutek opozycji prefektów i opozycji armii. Wiadomo, że nawet marszałek de Castellane oparł się oddawaniu honorów wojskowych inspektorom. Cesarz rozkazał sprzedawać w armii tytuł po cenie fabrycznej. W Paryżu i po większych miastach Francji, żołnierze są wprowadzeni darmo na widowiska konne. W obozie satorskim, żołnierze mają nie tylko cyrk, lecz dioramę. Wojsko zatem ma panem et circenses.

— Czy to hr. Walewski w Londynie, czy marszałek de St. Arnaud w Hawrze, czy wreszcie ks. Napoleon i p. Fould, przy rozdaniu nagród artystom, wszyscy dygnitarze rządowi mówią tylko o pokoju. Dowcipnisie paryscy wróżą z tego, że wojna jest podobna. Kreślę wam położenie rzeczy w Paryżu, jak mi się przedstawia, wstrzymując się od własnego zdania.

Anglia.

Londyn, 2. Sierpnia. — *Morning Post* powtarza dziś główną część treści wczorajszego artykułu i dodaje jeszcze następującą uwagę: po Sierpniu niemogą połączone floty być wystawione w porcie Besika na wściekłość wiatrów ekwinokcyjnych. Floty muszą wrócić albo na wody greckie i do Malty, albo wejść do Dardanelów. Jest to konieczność fizyczna, jeżeli okręty jaką wartość mają. Jasną jest rzeczą, że floty niemogą się zwrócić ku południowi dopóty, dopóki Rosyanie stac będą w Multanach i Wołoszczyźnie. Gdyby nie było innego powodu, jak pory roku, natenczas musiałyby okręty we Wrześniu szukać schronienia na morzu Marmora.

Times stara się wyjaśnić sprzeczności zachodzące między depeSZkami a pogłoskami w ostatnich dniach krążącymi i sądzi, że przez posłów czterech mocarstw zamierzone sągodzenie sprawy przez dywan nie zostało przyjęte. Zamiast tego napisał dywan znaną protestacją przeciw wojskowemu obsadzeniu Multan i Wołoszczyzny. Z drugiej strony cesarz Mikołaj lubo skłonny słuchać propozycji Francji i Anglii, ale raz obrawszy Austrią za pośrednika, prosi o adresowanie wszystkich doniesień w tej mierze do Wiednia. Hrabia Buol i ciało dyplomatyczne w Wiedniu, korzystało z tego położenia i odbyli natychmiast kilka konferencji, na których największa jedność panowała, tak że przez ten rodzaj układów znakomita zyskano korzyść, ponieważ opór przeciw rosyjskim żądaniom będzie stawianym przez całą Europę. Wiedeń stanowi punkt, z którego jak najrychleć na wszystkie strony mogą się rozchodzić wiadomości, Austria jest państwem, które z powodu długiego obsadzenia księstw najwięcej może ucieść szkód w handlu zatamowanym na Dunaju. A ponieważ Austria objęła przewodnictwo w tej sprawie, przeto się uczuje tym bardziej obowiązana, w razie potrzeby, do niesienia materialnej pomocy. Po raz pierwszy od lat wielu, stanęły Austria i Prusy po stronie Anglii i Francji w kwestyi świat obchodzącej. Z pewnością chętnie Austria korzystałaby zechce ze sposobności pokazania światu, że nie jest zawisła od Rosji, jak to pospolicie przypuszczają. Projekt nakoniec w Wiedniu przez cztery mocarstwa potwierdzony i do Konstantynopola posłany, powinien być przyjęty przez portę, ponieważ niebaczając już na formę, przypuścić należy, że zabezpiecza niepodległość sultana w stosunkach jego do chrześcijańskich poddanych i waruje ustąpienie wojsk rosyjskich z księstw naddunajskich. Każdy inny projekt, któryby owych dwóch punktów niezawierał, byłby wysmiany. Tyle tylko wiemy, ale też ani słowo więcej, o stanie układów. Mimo pary i elektryczności, które w tych czasach tak ważną odgrywają rolę w dyplomatycznych czynnościach, wiele drogiego czasu napróżno stracono, bo z każdego dnia układów wybornie umiała korzystać armia rosyjska. Nie było potrzeba wielkiej bystrości, aby poznać, że kwestya ta nie dotyczy miejsc świętych. Główną teraz jest kwestya, jak długo Rosyanie mają pozostać w Multanach i Wołoszczyźnie i jakim sposobem można ich ztamtąd wyprowadzić? Świat będzie uważał te układy za gorsze niż rozbite, jeżeli szybko sprawy nie ubiją. Nieszczęsnym przypadkiem niemożna jasno widzieć, czyli Rosyanie ustąpią z księstw naddunajskich, bo mimo różnych mamidel, puszczanych przez rosyjskich agentów i posłów, pewną wydaje się rzeczą, że obsadzenie księstw naddunajskich nie jest chwilowe. Ho-spodarowie otrzymali rozkaz opłacania trybutu nie sultanowi, ale kasom wojskowym rosyjskim. Jakby na zadanie kłamstwa własnej proklamacji, książę Gorczaków nakłada ciężary na mieszkańców księstw naddunajskich, pod którymi nietylko sami cierpią, ale nawet główne targi ucywilizowanego świata. Książę Gorczaków przyłożył się do popędzenia cen na targu w Marklane i przez to sparaliżował czynność przemysłową Lionu i Manchestru. Chociaż w naszym czasie podwójnie rzeczą jest nieprzyjemną, z powodów dalekich rozpoczynać wojnę, nienależy zapominać, że owe dalekie powody, zbliżyły się ku naszym progom i że dotykają naszych zapasów chleba i potrzeby roboty na wyspach angielskich.

Królowa wróciła zupełnie do zdrowia i z Osborne czyni codziennie wycieczki w okolice. Ma zamiar dnia 20. lub 22. b. m. odwiedzić wystawę dublińską. W tym przypadku przeciągnęłaby podróż swoją do Balmoral i wylądowałaby pod Ordrossan nad brzegiem szkockim.

— Cobden napisał broszurę o powodach do wojny z Birmanami. Cobden zwala całą winę tej wojny na administracyę indyjską.

— Trzeci tom Macaulaya dziejów Anglii od rewolucji 1688, wyjdzie w tym roku. Już wstępiono, aby wyszedł.

Księstwa naddunajskie.

A ten y, 19. Lipca. — Pełnomocnik księcia Ghiki pożegnał się w Konstantynopolu i oświadczył: ponieważ porta niesprzeciwiała się obsadzeniu Multan przez wojska rosyjskie i dla tego jej opieka na nic się nie-

przydaje księstwom naddunajskim, przeto przymuszone one są uznać protektorat rosyjski.

— Według listów z Jass z 20. Lipca, rząd rosyjski pozostawia panującym księżom w Multanach i Wołoszczyźnie tytuły i władzę pominiętą, ale dodaje im do pomocy izbę radną z trzech członków zamianowanych przez cesarza. Wszystkie więc sprawy rządowe wychodzić będą z tej izby, a jej postanowienia mieć będą moc prawa.

— Wanderer pisze z Jass pod d. 25. Lipca: chociaż księstwa naddunajskie przepelnione są wojskiem rosyjskiem, i to większym daleko aniżeli sobie Europa wystawia, to dziennie spodziewamy się tu jeszcze 3 korpusu, na wzmocnienie tych mass, które tu już stoją pod bronią i przy działach. Armia skupia się około Tekucza, małego miasteczka niedaleko Berladu. Do Galacza przybyły cztery rosyjskie statki wojenne z wojskiem lądowym i znacznym parkiem artylerji. Więcej ich się spodziewano. Książę panujący nie jest teraz w Jassach, ale siedzi sobie spokojnie na wsi.

Turcja.

Konstantynopol, 21. Lipca. — Potwierdza się wiadomość, że niedaleko Erzerum (w tureckiej Armenii) armia rossyjska się zgromadza. W pierwszej połowie Sierpnia ma armia ta opasać Erzerum.

— Główna kwatera armii tureckiej pod dowództwem Omera baszy znajduje się w Szumli, dokąd też przybył pan Magnan, szef sztabu armii tureckiej. Był on dawniej szefem szwadronu w armii francuskiej. Według jego rozporządzenia rozłożono obóz obserwacyjny między Warną a Bosforem, aby przeszkodzić wyładowaniu tam Rossyan.

— Journal de Constantinople ogłosił odezwę księcia Gorczakowa do mieszkańców Multan i Wołoszczyzny i surowy daje także wój rozbiór. Najmocniej razi go wyrażenie «votre territoire» jak gdyby księstwa uważane były za kraje udzielne i porcie niepodległe.

— Z Erzerum donoszą, że Rosya śle wojska na granicę armeńską, a liczni jej ajenci starają się pobudzić Persyą przeciw Turcji.

— Kosta dotąd trzymany jest jeszcze więźniem w szpitalu francuzkim i ma tam pozostać dopóki sprawa jego nie zostanie rozstrzygnięta na drodze dyplomatycznej pomiędzy Wiedniem i Washingtonem.

— Wanderer pisze z nad ujścia Dunaju dnia 20. b. m.: Siły rosyjskie rozpicierają się bez przeszkody, wszędzie pikiety kozackie wyprzedzają postępujące kolumny wojska, a wkrótce wszystkie miasta i ważniejsze punkta przeprawy nad Dunajem obsadzone będą żołnierzem. Nawet na rzece poczynają się pokazywać ruchy. Przed dwoma dniami pojawił się na Dunaju parowiec wojenny rosyjski z 4 wielkimi czolnami kanonierskimi pod Murami Galacza i te ostatnie stanęły tam na kotwicy. Mówią o 30 takich czolnach, które wzdłuż brzegów wołoskich rozstawione będą, aby wspierać ruchy wojska lądowego. Wreszcie uciążliwość kwaterunku daje się mieszkańcom Wołoszczyzny uczuwać, lubo żołnierz rosyjski jest łagodny, usłużny i do wszystkiego użyć się daje, i na byle czem poprzestaje z czego już wielu właścicieli domów korzystać nie omieszka. Żołnierz i oficer wygląda wojny. Żydzi lękają się przyjąć pod panowanie Rosyi, a wielu mniema, że Wołoszczyzna dostanie się Austrii. Nic mi dotąd nie wiadomo o środkach obrony po drugiej stronie Dunaju. Wprawdzie naprawiają waly w Nikopolis, Sylistryi i Ruszczuku, ale powiadają mi, że ładunki przywiezione nie odpowiadają działom, a te spoczywają po większej części na zgnitych lawetach, ustawiono je więc na prędcie na kozłach i węgarach i na przypadek przejścia wojsk przez Dunaj, nie wiele zdolają one im szkodzić. Do tego brakuje zdolnych artylerzystów, a obdarcie nizamowie używani do służby w twierdzach bardzo, licho wyglądają. Omer pasza stoi wciąż w Szumli i urządza wojsko jak może.

Kronika miejscowa.

Poznań, 6. Sierpnia. — Przed kilku dniami wydarzył się tu smutny przypadek; dziewczę 13letnie; córka jednej właścicielki kamienicy, bawiła się z dziećmi lokatorki w tejże kamienicy, wzięła z kredensu mały pistolet i podała go chłopcu, prosząc go, aby pokazał, jak się to strzela. Jakoż chłopiec kurek odwiódł i ściągnął. Nieszczęście chciało, że był nabity i dziewczę przeszyte zostało dwiema łótkami przez piersi, które utknęły w plecach. Podobno żaden organ żywotny nie został przerwany w dziewczęciu, tak że ocalonem być może. — Z Gniezna donoszą nam, że na targu koniskim ostatnim było bardzo wiele koni i najwięcej kupowali handlarze i po wysokich cenach. Z tego wnoszą, że konie kupowano na rachunek francuski.

Wiadomości handlowe.

Poznań, 5. Sierpnia. — Pogodę mamy piękną, żniwa odbywają się u nas bez przerwy, większa część żyta jest już w stodole; i nowa pszenica już się pojawiła na targu. Żyto ogółem jest lżejsze jak w roku zeszłym, o pszenicy jeszcze nic pewnego powiedzieć nie można. U nas w sнопie jest żyta wiele ale podobno mało sypie. Przeciwnie donoszą z Niemczech że sprzęt jest mały ale ziarna wiele w kłosie. We Francji,

OBWIESZCZENIE.

Bezpośrednio nad Wartą pod miastem Sierakowem położona skarbowa huta szklana Maryanowo, której dzierżawa z dniem 31. Grudnia r. b. kończy się, a do której

69 mórg 131 □prętów lasu, po większej części z 100 letnich sosien składającego się,
68 — 176 □pr. roli,
5 — 50 — łąk,
3 — 138 — ogrodów,
34 — 60 — pastwiska,

ogółem 182 mórg 15 □prętów gruntu należy, wraz z należąciami do niej fabrycznemi, mie-

szkalnemi i stajennymi budynkami, których taxa, mianowicie:

gruntu . . . 1690 Tal.,
lasu . . . 1310 —
budynków . 6350 —

ogółem . . 9350 Talarów

wynosi, przedana być ma przez publiczną licytacją przed Wym Meerkatz, Radcą Rejencyjnym w Sierakowie pod «czarnym orłem» dnia 17. Września r. b. przed południem o godzinie 10. najwięcej podającym.

Nowi licytanci do terminu po 3ciej godzinie z południa przypuszczeni nie będą.

Warunki sprzedaży i licytacji przejrzyć mo-

Belgii i Holandji są ze sprzętu żyta niezadowoleni. W Anglii niewyśniano tyle pszenicy jak zwyczajnie, i sprzętać jej niemoga dla ciągłych deszczów. Jarzyny przeciwnie wszędzie stoją dobrze i obiecują obfity plon. Najnowsze doniesienia zawierają wiele skarg na psucie się ziemniaków, dla tego też zapewne spirytus ciągle idzie w górę, obecnie płacą w Berlinie do 29 tal. za beczkę. U nas o chorobie kartofli dotąd nic nie słychać. Ceny żyta i pszenicy zatrzymały w tym tygodniu swe dawne stanowisko. Na targ poznański zwożą obecnie głównie tylko żyto i to sami chłopi. Dziś płacili:

Pszenica wiertel	3 tal. — sgr. — fen.	do 3 tal. 5 sgr. — fen.
Żyto	2 " — " — " " 2 " 10 " — "	
Jęczmień nowy	1 " 15 " — " " 1 " 17 " 6 "	
" stary	1 " 25 " — " " 2 " — " — "	
Owies	1 " — " — " " 1 " 10 " — "	
Groch	2 " — " — " " 2 " 10 " — "	
Masło	1 " 27 " 6 " " 2 " — " — "	
Ziemniaki	— " 15 " — " " — " 16 " — "	
Rzepak	3 " 2 " 6 " " 3 " 7 " 6 "	

W. Stefański & Comp.

Gdańsk, d. 4. Sierpnia. — Targi angielskie były bez odmiany a dla znacznych dowozów bez ożywienia. Pszenica krajowa stósownie do rozmaiłości gatunku już z podwyższeniem 2 szyl. już ze zniesieniem 1 szyl odchodziła. Na zagraniczną żądanie po dawnych cenach było ograniczone. A że się pogoda nieco poprawiła, targi więc uspokoiły się, ale bez żadnego zniesienia.

W ośmiu dniach przybyło do Londynu:

pszen. jęczm. owsa. żyta. bob. i groch. siem. ln. i rzepak. cet. maki.				
z kraju	5600.	164.14.225.	694.	10. 19.012.
z zagr.	38,591.	18,791.	23443.	1592. 5852. 31,173.

Targi szkockie i irlandzkie trzymały się mocno, spekulacja jednak nie występowała śmiało. Co do zbiorów nadzieje zawsze są słabe pod względem gatunku i ilości, — rozprzestrzeniająca się choroba kartofli już dziś nieulega wątpliwości.

We Francji żniwa zaczęte. Wydatek wszędzie mały i wszędzie niższy od średniego. Targi więc zostają z dawnymi notowaniami; gorączka jednak handlowa zniknęła, gdyż świeże jakkolwiek nędzne zboże obecne potrzeby konsumpcji pokrywa.

Wszystkie portowe i handlowe europejskie place były wiernem londyńskiego targu odbiciem. Ceny wysokie, ale mały ruch tranzakcji.

Toż samo mieliśmy i na naszej giełdzie. Niedostatek okrętów paraliżował cały obrot; rozkazy niebyły do wykonania, — spekulanci zaś na ceny obecne wysokie nie mieli odwagi w interesa wchodzić. — Ziarno więc albo nadzwyczajnej piękności — albo też zachęcające taniocią w małych odchodziło partyjkach, ogólnego wszakże ruchu niewidzieliśmy i interesa były trudne.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy z wody szefli 44,100 ze spichrza 3840.

Płacono za szef. pruski wagi berlińskiej	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszenicy	od 89, 90—91 font.	2 22 6 2 26 8
" 91, 92—93 "	" 2 24 2 3 1 3	
" 93—94 "	" 2 25 10 3 5 —	
Rzepak	" — " — "	3 — — — —

Czas mamy nie stały, zimny, dżdżysty. Żyta dadzą zbiór mierny, pszenice stoją nie źle. Choroba kartofli pokazuje się w okolicach naszych.

Na 18 berlinkach, 10 galarach, 135 tratwach przybyło Toruń pszenicy 53,520 szefli, żyta 600, 40,190 okrągłaków, 548 sążni opalu, 2823 belek dębowych, 151 łasztów bali, 144 łasztów klepek, 1358 centnarów makuchów.

Kursa zamian. — Londyn 199½. Hamburg 45½. Amsterdam 101½.
Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 6. Sierpnia.

BAZAR: Kurnatowski z Bydgoszczy; hr. Dąbski z Kołaczkowa; Pstrokoński z Welny.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Treskow z Wierzonki; hr. Kwilecki z Kobelnik; Mandelslow z Sangerhausen; List z Berlina; Kabseh z Wrocławia.

HOTEL BAWARSKI: Święciecki z Rogowa; Poncet z Tomysła; Palm z Gramschütz; Korytowski z Grochowiska; Rekowski z Gorazdowa; Angermann z Leszna.

HOTEL DREZDENSKI: Lesser z Berlina; Reinshmidt z Magdeburga; Eubinski z Słyskowa.

HOTEL PARYSKI: Hr. Sokolnicki z Murzynowa leśnego; Ifland z Chlebowa.

HOTEL BERLINSKI: Stehr z Wrocławia; Ewest i Dornfeld z Berlina; architekt Ciesliński z Wrześni.

POD TRZEMA LILIAMI: Mrówczyński z Lulina; Wolff z Prenclau.

HOTEL WROCLAWSKI: Assmann z Nieder-Thiemendorf; Schwandlke z Książa.

HOTEL EICHBORNA: Socharski z Wrocławia.

EICHENER BORN: Crohner z Czarnkowa.

W mieszkaniu prywatnym: Kriehl z Kurnika, ul. Kozia nr. 10; Zumpe z Bydgoszczy; Grobla nr. 1; Levisseur z Berlina, ul. Fryderykowska nr. 31

żna w Registraturze podpisaną Rejencyi, w lokalu urzędowym Magistratu w Sierakowie, i urzędu rentowego w Międzychodzie.

Wartosc szacunkową za drzewo stojące i ¼ część summy kupna, jako też koszt przed tradycją, ¼ część summy kupna w przeciągu roku, a ostatnią połowę w przeciągu 3ch lat po tradycji złożyć trzeba będzie.

Kupujący dostanie na żądanie położony przy granicy przedanej posady kawał roli i łąki z 125 mórg 50 □prętów składający się w dzierżawę na lat 18. za opłatą summy dzierżawnej Tal. 78.

Poznań, dnia 19. Lipca 1853.

Królewska Regencya. III.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.
Wydział I.

Dnia 18. Lutego 1853. r.

Od majątności szlacheckiej Sepienka części drugiej w powiecie tutejszym położonej, składającej się z trzech części wsi Sepienka i połowy wsi Łągiewnik, której tytuł dziedzictwa na imię czworo braci Antoniego, Franciszka, Ignacego i Walentego Płoczyńskich, co do Antoniego i Walentego Płoczyńskich na następcy ich prawnych zaintabulowanym jest, i która wedle taksy mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze naszej, na 39,027 Tal. 10 Sgr. 7 Fen. oszacowana jest, części Ignacego i Walentego braci Płoczyńskich, ostatnia teraz na imię Józefa Tomasza Płoczyńskiego uregulowana, sprzedane być mają

dnia 10. Października 1853.
przed południem o 11. godzinie w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu współ-właściciele:

- 1) Julianna owdowiała Derfer,
 - 2) Ur. Paweł Łukasz Antoni Płoczyński,
 - 3) Teofila Rozalia zamężna Maciejewska,
 - 4) Urszula Magdalena Kąsinowska,
 - 5) Barbara Kąsinowska,
 - 6) Teofil Kąsinowski,
- resp. niewiadomi sukcesorowie lub posiadaciele następnymi wzmiankowanych pod 1., 2. i 3., jako też:
- 7) niewiadomi sukcesorowie lub być mogący następnymi posiadaczami Ur. Gąsiorowskiego w Reczu,
- jako też i następnymi z pobytu niewiadomi kredytorowie:

- 1) niewiadomi sukcesorowie kupca Moses Meyer Bredig,
- 2) Anna z Płoczyńskich, owdowiała Skórzewska,
- 3) Tekla z Płoczyńskich, zamężna Kczewska i mąż jej,
- 4) niewiadomi sukcesorowie zegarmistrza Hirsch Abraham Silberstein,
- 5) Emilia Chłapowska z Rożnowskich i mąż jej,
- 6) nauczyciel prywatny Teodor Suppinger,
- 7) dzierżawca Franciszek Mirkoswski,
- 8) niewiadomi sukcesorowie Magdaleny owdowiałej Płoczyńskiej z Bieganiskich,

niniejszemu na termin publicznie się zapożyczają.

OBWIESZCZENIE.

Pierścień złoty pięcioma dyamentami (roże) opatrzony, na 15 Tal. otaxowany, jako domyślnie skradziony, wzięty został do zachowania sądowego.

Wzywamy nieznanego nam właściciela tego, aby celem wysłuchania swego do nas się zgłosił.
Poznań, dnia 26. Lipca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.

OBWIESZCZENIE.

Wedle §. 13. Regulaminu z dnia 22. Maja r. 1845., tycającego się zaprowadzenia i pobierania podatku od psów w tutajszym mieście, pozbywający się psa swego, podatki ulegającego, winien donieść nam o tém. Uzupełniając ten przepis stanowimy, że to potrzebne doniesienie piśmiennie nam podane być musi.

Poznań, dnia 30. Czerwca 1853.

Magistrat.

Były ekonom, żonaty, w znacznych gospodarstwach zostawał, ma zaświadczenia dobrej konduity i dobrego sprawowania obowiązków, teraz jest bez miejsca od Sw. Jana r. b., może każdej chwili znów wnieść w obowiązki.

Atesta i rekomendacje jego posiada Wny Pan Arędzki w Wrześni. Tam się też dowiedzieć można o zamieszkanu rzeczzonego ekonomia i o jego zdadności.

Polak młody, który wykształcenie gymnazjalne odebrał, 2 lata gospodarstwa w Szląsku się uczył i rok jeden praktykował, teraz od wojska puszczony, szuka umieszczenia w gospodarstwie zaraz, lub od Sw. Michała.

Blizszych wiadomości udzieli Expedycja tej gazety i W. Putyatycki księgarz w Pleszewie.

Towarzystwo zabezpieczeń ognio- wych COLONIA. Kapitał zakła- dowy Trzy Miliony Talarów.

Podpisany, reskryptem Król. Rejencyi w Poznaniu z dnia 18. Października 1852. jako Agent *Colonii* na Poznań potwierdzony, ma zaszczyt niniejszemu donieść, iż wszelkie wnioski, tycające się zabezpieczenia od ognia na mobilie, wszelkiego rodzaju towary, także i plody gospodarskie, za *stałe składki*, bez wszelkich dopłat, przyjmuje. Formularzy na wnioski, które informacją do zrobienia ich, zajmują, każdego czasu bezpłatnie dostać można; także oświadcza podpisany, że chętnie przy wypełnieniu takowych pomocnym będzie.

Grzegorz Jankowski.

Poznań, w Sierpniu 1853.

Przedaż drzewa opałowego.

W boru do dóbr *Dąbrówki* należącym, odległym 2 mile od Poznania, na drodze ku Bukowi, sprzedawać będę od dnia 4. Sierpnia r. b. *co czwartek* rano od 8. do 12. godziny, za natychmiastową gotową zapłatą po taniach lecz stałych cenach: suche dębowe drzewo szczerpowe, wałkowe i pieńkowe, wiory, gałęzie, chróst, w całych i pół sążniach, nadmieniając, iż wywóz kupionego drzewa dowolnie przez kupujących nastąpić może.

Poznań, dnia 1. Sierpnia 1853.

H. Bielefeld.

10 Talarów nagrody.

Z należącego do Miłostawia folwarku Bugaj uciekła dnia 3. m. b. z wieczora pomiędzy godziną 7mą a 8mą siwo-jablonkowata klacz, mająca 5 stóp i 2 do 3 cali wysokości, i nie kuta.

Grzywa i ogon są maści szarzej, prócz tego pierwsze słomą przeplatane. Przednia część szyi, niedaleko przyszywy, obsypana jest brunatnymi kropkami, mającymi podobieństwo do taterki. Na prawej stronie wypiętnowany jest znak prusko-litewskiej stadniny, lecz który nie bardzo uderza w oczy. — Konia owego widziano dnia 3. m. b. około wieczora na polach Biechowskich.

Ten, który zbiegłego, poprzednio opisanego konia dostawi folwarkowi w Bugaju lub też Dominium w Miłostawiu, odbierze za powrotem kosztów nagrodę 10. Talarów.

Pod Nr. 47. Garbarskiej ulicy naprzeciw Czarnego orla są mieszkania po 3 i 2 pokoje do najęcia.

Przy ulicy Wodnej Nr. 2. są do wynajęcia od Sw. Michała r. b.: kram z pomieszczeniem i sklepami po kupcu p. Ephraim, i dwa małe pomieszczenia na 3ciem piętrze.

Pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiej jest pomieszczenie na pierwszym piętrze, składające się z dwóch gustownie tapetowanych pokoi, z kuchni angielskiej, sklepu, stajni na 4ry konie, wozowni itd. od 1. Października r. b. do wynajęcia.

Dom pod Nr. 31. ulicy Półwsi jest do przedania z wolnej ręki.

Francuskie wrabiane Szale,
białe i czarne, sprzedają, aby się ich
pozbyć, $\frac{1}{3}$ taniej jak dawniej.

H. Wongrowitz,
64. rynek 64.

Gotowe rzeczy dla dzieci poleca
H. Schultz, ulica Fryderykowska Nr. 32.,
vis-à-vis Landszafty.

K. LISZKOWSKI

zaopatrzył handel swój w znaczny zapas gotowych *ornatów*, odpasowanych *krzyży i kap sztolitowych*, również *mate-ryj jedwabnych przerabianych złotem i srebrem*.

Talarów 1000

mocen jest wstawić uzdatniony agronom, który życzy przyjąć miejsce zarządcy dóbr w znaczniejszej majątności ziemskiej. O warunkach dowiedzieć się można franko u Waliszewskiego w Trzemesznie.

HERBATE,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach taniach odpowiednich gatunkowi.

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,
dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA
mąka przyjemna na śniadanie i wieczór,
odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona

przez
BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,
77. Regent street, London,
właściciela państw Revalenta, i maszyny patentowanej, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jej uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 Tal. 5 Sgr.	} z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
<i>dito</i>	2 Tal. 1 " 27 "	
<i>dito</i>	5 Tal. 4 " 20 "	
<i>dito</i>	12 Tal. 9 " 15 "	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po $\frac{1}{2}$ Tal., które po 20 Sgr. sprzedaje.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiej:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiej,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżej podanych jest do nabycia:
w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłostawiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg,
w Wągrowcu Pan R. Gozimirski,

Dla prowincyi Poznańskiej poleciłimy pod dniem dzisiejszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowej, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasiągnięcie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

Najlepszy *wystaty pokost lniany* poleca tanio

Skład gazu i rafinerya oleju

w Poznaniu przy Zamkowej ulicy i na
rożniku rynku Nr. 84 **Adolf Asch.**

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 5. Sierpnia 1853.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	—
<i>dito</i> z roku 1850	4 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{1}{2}$
<i>dito</i> z roku 1852	4 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{1}{2}$
Obliży dłużu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	93 $\frac{1}{2}$
<i>dito</i> premii handlu morskiego	—	143 $\frac{1}{2}$	—
<i>dito</i> Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	—
<i>dito</i> miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	100
<i>dito</i> Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	97 $\frac{1}{2}$
<i>dito</i> Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
<i>dito</i> W. X. Poznańskiego	4	—	104 $\frac{1}{2}$
<i>dito</i> W. X. Pozn., nowe	3 $\frac{1}{2}$	—	98
<i>dito</i> Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	—
<i>dito</i> Prus Zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	96 $\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	100 $\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	111
Akcie kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	95	94 $\frac{1}{2}$